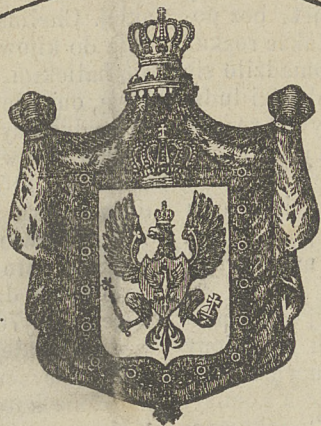


# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERTY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 19 Maja. — Berlinske Tidende donosi, że flota szwedzko norweską eskadrą norweską złożoną z kanonierek, wzmocnioną została.

Wiedeń, 19 Maja. — Oesterr Ztg. proponuje przeniesienie konferencji londyńskich do Brukseli z powodu obelg miotanych na Niemcy przez parlament i prasę londyńską, które się niezgadzają ze stanowiskiem neutralnego państwa.

Paryż, 19 Maja. — Moniteur universel zbija pogłoski o zmianie ministerstwa francuskiego i o liście Rouhera do cesarza. Donosi dalej, że baron Beust jutro tu przybędzie.

Turyn, 18 Maja. — Izba deputowanych przeszła do porządku dziennego nad propozycją względem zakazania świętopietrza.

Hamburg, 19 Maja. — Hamburger Nachrichten donoszą z Altony, że komisarze związkowi wydali rozporządzenie, aby księcia Fryderyka odwiedzającego różne miejsca w Holsztynie, nieprzyjmowały władze, aby uniknąć przytem charakteru urzędowego.

Drezno, 19 Maja. — Dresdner Journal zamieszcza telegram z Frankfurtu nr M, który zbija podania frankfurckiej pocztowej gazety z Wiednia względem ostatniego posiedzenia konferencyjnego. Wedle autentycznych wiadomości oświadczyli pełnomocnicy bundestagowi przeciw wszelkiemu połączeniu księstw z Danią, gdy tymczasem pełnomocnicy duńscy odrzucili personalną unię księstw tych z Danią.

Londyn, 19 Maja. — Z Szangai donoszą pod d. 8 z m, że napaść wojska cesarsko chińskiego na Kingtung odparli powstańcy i Gordon przytem został ranny. Cesarscy znów się zbrali, poscigali znaczne posiłki i sposobią się do nowego natarcia. Sądzą, że powstańców ze wszystkich stron otoczono. (Już nieraz to płośnie powtarzano.)

Berlin, 20 Maja. — Najj. Pan raczył nadać kr. bawarskiemu jenerał-porucznikowi von der Tann order orla czerwonego 1 klasy z mieczami na obręcz; sekretarzowi zaś rejencyjnemu Bornick w Poznaniu tytuł radcy kancelaryi.

Berlin, 19. maja. — Z Wiednia donoszą jednoznacznie, że program ułożony przez Prusy i Austrią przyjął tak jak dawniej osobistą unię za podstawę. Natomiast w Berlinie utrzymują w kołach oficjalnych, że oba mocarstwa odstąpiły od traktatu londyńskiego. Oba podania zdają się być sprzeczne, a jednak tak pierwsze jak drugie jest prawdziwe. Szczególniejszego rodzaju stanął kompromis i każda strona w nim tę część podnosi, która jej się głównie podoba. Do rozwiązania tej zagadki może posłużyć to, co piszą ztąd do gazety kolońskiej: potwierdza się wiadomość, że oba wielkie mocarstwa niemieckie oświadczyły, że nie mogą się uważać obowiązkanymi przez londyński protokół. Anglia zaproponowała protokół londyński za podstawę do układów pokojowych. Na to Prusy odpowiedziały, że zawsze poczytywały układy zawarte z Danią w latach 1851 i 1852 jako nierozdzielne z londyńskim protokołem. Dania pogwałciła je wielorako i sprowadziła przez to wojnę, która wedle prawa narodów zniszczyła dawniejsze traktaty zawarte między niemieckimi mocarstwami a Danią. Prusy nie mogą się przeto uważać za związane londyńskim protokołem. Austria oświadczyła, że się z tem zgadza. Z tego wypływa, że oba mocarstwa niemieckie trzymają się tego zapatrywania, jakie objawił p. Bismark w izbie deputowanych i w różnych depeszach, że londyński traktat obowiązuje na nim podpisanych tylko przeciw Dani, a nie między sobą, — przeciw czemu lord Russel w imieniu Anglii stanowczo wystąpił. Przez to odrzucenie zobowiązania w skutek londyńskiego protokołu jeszcze niewypowiedziano, że oba niemieckie mocarstwa odstąpiły od zasady utrzymania całości duńskiej monarchii. Owszem przeciwnie przyjąć można, że we Wiedniu tak teraz jak dawniej

trzymają się tej zasady. Oświadczenie to ma tylko takie znaczenie, że Prusy i Austria nie uznają zobowiązań traktatowych co do uznania ustanowionej traktatem londyńskim z r. 1852 sukcesji w Danii i ztąd wypływającego utrzymania całych posiadłości duńskich, co atoli nie wyłącza, aby one dobrowolnie nie mogły z względów politycznych utrzymać całości duńskiej. Jaki użytek uczynią mocarstwa niemieckie z odzyskanej wolności akcji z swej strony, oczekiwać należy.

— Starsze rezerwy ściągnięte na wiosnę rozpuszczono teraz do domów. Zanosiliby się więc na pokój.

— Sądzą, że konferencje mimo trudności albo się przedłużą, albo też politycznymi środkami doprowadzą do pokoju.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 13 Maja. — Dzisiejszy urzędowy organ moskiewski zamieszcza w tłumaczeniu sprawozdanie jednego z Moskali trudniących się wprowadzaniem w życie ukazów carskich i uwłaszczanie włościan w duchu Milutyna i Czerkaskiego w Królestwie, o czynnościach komitetu urządzającego. Z sprawozdania tego, które technicznie obłudą i z którego co słowo wyziera jad nienawiści dla obywateli ziemskich, przeciw którym poduszczają bezustannie włościan, chociaż bezskutecznie, wyjmujemy kilka ustępów charakteryzujących prawdziwy stan rzeczy. Otóż czytamy w niem między innemi:

»W powiecie łęczyckim naczelnik wojenny był zmuszony aresztować po wyborach poprzedniego wójta, który pozwolił sobie wzbudzać w włościanach wątpliwość o trwałości nadanych im praw i zapewniać ich, że nowy ich samorząd nie może istnieć. Tenże wójt nie chciał zdać archiwum gminy, tylko w obecności powiatowego urzędnika cywilnej władzy.« Wójt zatem był najzupełniej w swoim prawie i wypełnił obowiązek, żądając, by władza cywilna była obecna złożeniu archiwum. Ze przeciw pp. naczelnicy wojenni i członkowie komitetów moskiewskich nie życzą sobie, by się władze kompetentne przypatrywały samowolnym ich bezprawiom, przeto nakazano uwiezić wójta obstarzającego przy prawie.

Sprawozdanie powiada dalej: »Wiele gmin, szczególnie w powiatach rawskim, konińskim, lubelskim, krasnostawskim i sandomierskim, napotyka trudności w wyszukaniu zdolnych i pewnych pisarzy. Włościanie doskonale pojmują, że dla zupełnej niezależności i samoistności nowych ich instytucji konieczna potrzeba, aby pisarze pochodzili z ich stanu. Przekonywając się w ten sposób przez doświadczenie o konieczności nauki czytania i pisania, usilnie proszą naczelników wojennych, o jak najprędze urządzenie szkół wiejskich. W niektórych gminach krasnostawskiego powiatu, szlachta z nieprzyjemnego usposobienia do nowego porządku rzeczy, zmówiła się pomiędzy sobą, aby odmawiać przyjęcia obowiązków pisarza, jeżeli takowe będą jej ofiarowane.«

Co do pierwszego upatrujemy w żądaniu słusznem włościan, aby założono dla nich szkoły, których dotąd Moskwa mimo najusilniejszych przedstawień obywateli nie pozakładała w Królestwie w liczbie dostatecznej, aby utrzymać lud wiejski w ciemnocie, za objaw pocieszający budzącego się w włościanach ducha oświaty. Co do drugiego fałsz jest oczywisty, gdyż przytoczyliśmy już nieraz wedle Dz. Powsz. przykłady, gdzie władza moskiewska nie pozwoliła włościanom obierać obywateli i księży na posady w gminach, a w kilku miejscach unieważniła tego rodzaju wybory, nakazując im wybrać osoby przez nią wskazane.

Koniec sprawozdania daje obraz dotychczasowych rezultatów osiągniętych w kwestyi uwłaszczania włościan. Brzmi on:

»Według otrzymanych po pierwszym ogłoszeniu wiadomości otwarte zostały nowe zarządy gminne:

W gubernii warszawskiej: w powiecie warszawskim 7, w powiecie konińskim 35, w powiecie rawskim 17, w powiecie włocławskim 16, w powiecie łęczyckim 11.

W gubernii płockiej: w powiecie przasnyskim 11, w powiecie pułtuskim 2, w powiecie mławskim 1.

W gubernii lubelskiej: w powiecie lubelskim 4, w powiecie krasnostawskim 22.

W gubernii radomskiej: w powiecie olkuskim 29, w powiecie stopnickim 10, w powiecie sandomierskim 6, razem 171, ogółem zaś z poprzednimi 209—380.

»Oprócz tego wojenni naczelnicy powiatów wieluńskiego i stopnickiego zawiadomili, pierwszy, że w jego powiecie połowa gmin jest już

urządzona, a ostatni, że wszystkie wybory będą ukończone w bardzo krótkim czasie, lecz dalszych, szczegółowych doniesień w tym przedmiocie jeszcze od nich nie otrzymano.

— W rozkazie dziennym do warszawskiej wykonawczej policji z d. 10 Maja ponowione jest rozporządzenie względem przestrzegania, ażeby po godzinie 11 w nocy nikt bez wyjątku, nie wyłączając kobiet, bez posiadania przepisanych biletów na mieście nie znajdował się, także rozkaz jak najściślejszego przestrzegania i niedopuszczania, aby gromadziło się i zatrzymywało na ulicach po kilka razem osób, a w szczególności ludzi młodych; w razie dostrzeżenia czego policja ma zaraz nakazywać rozejść się, a podejrzanych, albo nieposłusznych zatrzymywać i do cyrkułu pod rozpoznanie i decyzją oddawać.

— Zarząd banku polskiego zdał sprawę z czynności swych w roku upłynionym 1863 na posiedzeniu publicznym w d. 6 Maja. O posiedzeniu tem i sprawozdaniu ogłoszono w dziennikach warszawskich następujące doniesienie:

W dn. 6 b. m. o god. 12 w południe odbyło się w głównej sali posiedzeń publiczne sprawozdanie tegoż banku z czynności za rok upłyniony 1863, a 36ty od założenia tej instytucji, a to pod prezydencją radcy tajnego Funduleja, kontrolera jeneralnego Królestwa i prezesa komisji umorzenia długu krajowego, w obecności radcy tajnego Niepokojczyckiego, członka rady stanu i rady administracyjnej Królestwa, mającego zwierzchni nadzór nad bankiem, oraz w obecności członków komisji umorzenia i radców handlowych, przy banku polskim. Po odczycaniu zbiorowego rysu, z dopełnionej przez komisję umorzenia rewizji stanu majątkowego banku, za rok poprzedni 1862, obejmującego poświadczenie, że stan majątkowy banku został odpowiednio w inwentarzu oceniony i okazał się zgodnym z księgami i aktami, że bank w czynnościach swoich działał w zakresie służącej mu instrukcji, jak niemniej, że powierzone mu depozyta w całości zachowane zostały, przemówił rzeczywisty radca stanu Szemioth, wiceprezes banku. Następnie odczytano szczegółowe zdanie z działań banku w r. 1863, z którego niektóre cyfry przytaczamy: Wyплаты i zaliczenia wynosiły: 1) Na umorzenie długu krajowego, a mianowicie: za obligacje udziałowe wylosowane rs. 169 kop. 80. Za obligi skarbowe rs. 1,159,344. Za obligacje cząstkowe oraz certyfikaty A i B rs. 895,331 kop. 27½. Świadczenia na dowody komisji centralnej likwidacyjnej rs. 46 kop. 45½ razem rs. 2,055,892 kop. 56. 2) na skupowanie papierów publicznych wylosowanych rs. 2,084,940 kop. 49½; 3) na skupowanie weksli zagranicznych rs. 1,947,828 kop. 67½; 5) na pożyczki na zastawy papierów publicznych rs. 1,779,086 kop. 97, kosztowności rs. 362,008 kop. 50½, towarów płodów i wyborów rs. 1,456,226 kop. 50; 6) na pożyczki zakładom przemysłowym rs. 348,758 kop. 6½, na maszyny rolnicze rs. 78,477 kop. 82. Zaliczenia na otwarte kredyty domom handlowym krajowym zajęły sumę rs. 12,561,377 kop. 49½. Biletów banku było w obiegu jak w latach poprzednich za rs. 10,000,000. Zyski z operacji za rok 1863 uczyniły sumę rs. 602,377 kop. 95, która stanowi dochód skarbu Królestwa.

— Postępowanie Rosji w Polsce odznacza się niezachwianą konsekwencją w przeprowadzeniu powziętego celu; raz przekonywawszy się, że traktaty nie mają mocy obowiązującej, używa ona w całej pełni prawa mocniejszego. Oparta z jednej strony na traktatach, w imieniu których Polskę posiada i powstając przeciw prawom narodu, jednocześnie wbrew traktatom przygotowuje nowy podział Polski, posługując się ku temu nie już socjalizmem, ale narodowością i wiarą, które podnosi po to tylko, aby nie troszczyć się o logikę, naruszyć jedną i drugą. Z mowy Siemiaszki, mianej w 25ciu rocznicę odstępstwa litewskich unitów, dowiedzieliśmy się, że prawosławie jest synonimem rosyjskiej władzy. Obecnie z urzędowych korespondencji, urzędowych rosyjskich dzienników pokazuje się, że do tej kategorii liczy się wszystko, co było przed wieki prawosławne, nie tylko dyecezya chełmska w Kongresówce, ale nawet Galicya, do której prawa wskazuje korespondent w tytule kijowskiego metropolity mianującego się zarazem halickim, nawet i Kraków, gdzie z dziwną domysłnością znajduje przed wieki cztery kościoły prawosławne. Podobne dowodzenia wydobyłyby się śmiesznymi, gdyby nie służyły razem za program postępowania, który po to tylko objawia się, aby go w życie wprowadzić. W rosyjskich dziennikach istnieje osobna rubryka do zapisywania przechodzących na szyszmę; w jednej wsi Dobuczyńsku prużańskiego powiatu przeszło ostatnimi dniami 13 osób rzymsko-katolickiej wiary. Propaganda nie prędko widać ustanie, bo sięga daleko po za Litwę i obejmuje sobą całe Lubelskie i Augustowskie, w których odkryto ostatnimi czasy 700,000 ludności niepolskiego pochodzenia. Zwracamy uwagę czytelników naszych na duch i tekst przywiedzionych poniżej ustępów korespondencji do rosyjskiego Inwalida, pochodzącej, jak za zwyczaj, z urzędowej kancelarii — dodając przytem, że według autentycznych źródeł katolicka ludność obrządku wschodniego wynosi w Lubelskiem i Podlaskiem 209 tysięcy, w Augustowskiem zaś 9,000 dusz, razem 218,000 ludności, nie mającej najmniejszej pretensji do rosyjskiej wiary i mowy.

»P. Kojalowicz, w publicznej lekcji drukowanej w 78 nrze Ros. In w., przeprowadzając etnograficzną granicę pomiędzy zachodnią Rosją a Królestwem Polskiem; pomiędzy innemi powiada, że: »w lubelskiej gubernii znajduje się przeszło 300 unickich cerkwi, do których należy więcej jak 220 tysięcy parafian. Lecz jeśli uniów rosyjskich jest tutaj 220,000, to według tej zasady, jakąśmy przyjęli przy oznaczeniu liczby augustowskich białorusów, okaże się, że wszystkich małorosyan w lubelskiej gubernii niemniej jest nad 440 tysięcy.«

Nam zdaje się, że jeszcze więcej. Pozwalamy sobie dla potwierdzenia słów naszego uczonego, przywieść niektóre historyczne fakta, i dla tego przebiegniemy w krótkości historią byłej chełmskiej prawosławnej dyecezyi, która być może, posłuży nam do rozjaśnienia teraźniejszego położenia lubelskich małorosyan. Tutaj następują szczegółowe cytaty

mniej obchodzące czytelników naszych. Między innemi, kreśląc granice chełmskiej dyecezyi, w której wyłącznie zamierza sobie znaleźć małorosyan, powiada: »Chełmska prawosławna dyecezya zajmowała przestrzeń od Lublina w północno-wschodnim kierunku do miast Siedlec i Białą, na wschód do Brześcia Litewskiego, a na południe do granicy galicyjskiej. Chełmscy biskupi mianowali się także Bełzkiemi. Dyecezya należała do kijowskiego metropolity, który, jak wiadomo, dotychczas nazywa się halickim. Nawet po Kazimierzu królu polskim, który zawładnął Galicyą, ona nie oddzielała się od metropolii kijowskiej. W 1663 r. w chełmskiej dyecezyi liczyło się 650 cerkwi. Porównując tę liczbę prawosławnych cerkwi (w r. 1633 były one już unickimi) z teraźniejszą liczbą unickich, których teraz zaledwie 300 z 200 tysiącami parafian, dodajemy do wniosku p. Kojalowicza, że w obecnej chwili samych małorosyanów w Królestwie Polskiem będzie więcej nad 450 tysięcy. Od czasów unii, większa połowa tej liczby zupełnie pokatolicyzowała się, a drugą mniejszą połową są dzisiejsi unicy. Razem z Białorusinami Litwinami jest teraz więcej jak 700,000 ludności w Królestwie Polskiem niepolskiej narodowości.« Dalej mówi: »W Krakowie w najdawniejszych czasach były prawosławne cerkwie, przy których po zajęciu ich przez katolików zostały założone katolickie klasztory, a mianowicie przy cerkwiach św. Trójcy, Zwiastowania N. M. Panny, Archanioła Michała, Przemienienia Pańskiego — nazwania, jak widzicie, czysto prawosławne.« — Bazylian »czyli renegaci,« jak mówi korespondent urzędowy, mieli dawniej 12 klasztorów w dyecezyi chełmskiej, że zaś ich teraz posiadają 4, resztę więc widzi zabraną przez łacinników, u których zapewne rząd nie zaniecha poszukiwać odwetu, chociaż zaden z dawnych wschodnich monasterów nie przeszedł w ich posiadanie. Po wyczerpieniu podobnych historycznych dowodów i całej nienawiści dla katolicyzmu i unii, przychodzi do zajęcia się losem tej ostatniej, i do właściwych konkluzji. »Roski (w znaczeniu rosyjski) chłop został rosyjskim człowiekiem, nie przestawał okazywać się takim przy najcięższych okolicznościach aż do ostatnich czasów. Widać to z upamiętania obudzonego w 1847 r. między lubelskimi Małorosyanami do powrotu na łono swojej matki prawosławnej cerkwi (intrygi i gwałty, wskutek których trzy wsie zwiedzone, podpisały się na szyszmę, a dziś daremnie usiłują z pod niej wydobyć się. P. R. Cz.) Widać to z uroczystego objaśnienia lubelskiemu naczelnikowi wojennemu Chruszczewowi podczas jego objazdu nabożeństwem za zdrowie uwielbionego Cara (wyjątkowo w jednym tylko miejscu P. R. Cz.) i w powszechnem życzeniu, aby do komisji dla spraw włościańskich naznaczano rosyjskich ludzi. Te uroczyste objawy pokazują żywotność rosyjskiej siły i rosyjskiego ducha w lubelskich małorosyanach; jesteśmy głęboko przekonani, że, jak tylko urządzią się gminy wiejskie na zasadzie najwyższych ukazów, a może nawet i wcześniej, małorosyjski naród lubelskiej gubernii, a białoruski i litewski augustowskiej, uroczysto objawią życzenie zaprowadzenia u nich narodowych rosyjskich i litewskich szkół.« A w dodatku zapewne i sysmy, która, jak twierdzi korespondent, leży również w duchu narodu, a raczej w zamiarach rządu posługującego się rozszerzeniem socjalnych pojęć i ciemnotę ludu. Dalsze uwagi w tym żywo nas obchodzącym przedmiocie zostawiamy na potem, zwracając tutaj tylko uwagę czytelników na projekt litewskich i białoruskich szkół w Polsce, przeciw którym w zasadzie mieć nie można, ale też niepodobna powstrzymać się od zadziwienia, dla czego podobnych szkół nie zaprowadzają na Litwie, gdzie znów rosyjskie szkoły są narodowymi, czego rząd nie przestaje dowodzić z ostentacją przy każdej sposobności. Na święta Wielkanocne, Murawiew przyjmował 90 uczniów szkół narodowych rosyjskich z teleshewskiego powiatu, ubranych w rosyjskie kaftany i czerwone koszulki (!). Maskaradę tę przysposobił mirowy pośrednik teshewski.

Warszawa, 17. maja. — W sobotę przyjechali: Inżynier Jenerał-Major Kierbedź, i Rz: Rzdca Stanu Kruze, z Petersburga; — a wyjechał tamże Jenerał-Major Golikow. — Przyjechali: Członek Rady Stanu w Królestwie Dziewanowski, — a Jenerał-Major Lebedjew, z Petersburga. Onegdaj wyjechali: Rz: Radzca Stanu v. Tizenhausen do Petersburga. — Wczoraj wyjechali: Jenerał Policmajster w Królestwie Jen.-Major Trepow, Jenerał Piechoty Uszakow, i Jenerał-Major Mezenkampff, do Petersburga.

— W imieniu Najj. Aleksandra II, cesarza wszech Rosyi, króla polskiego etc., etc., etc.

Rada administracyjna Królestwa. Dla postawienia kasy ekonomicznej miasta stołecznego Warszawy, w możności podolania zwiększonym wydatkom, jakie za sobą pociąga, przy teraźniejszym stanie wojennym, niezwyklej postój wojska, najem domów prywatną własnością będących, na zbiorowe pomieszczenie osób do zarządu wojskowego należących i inne potrzeby kwaterunkowe, rada administracyjna Królestwa na przedstawienie komisji rządowej spraw wewnętrznych, jako środek czasowy, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Niezależnie od zaregulowanej dla posiadaczy wszelkich zabudowań w mieście Warszawie, na mocy postanowienia rady administracyjnej z d. 24 Paźdz. 1837 r. powinności kwaterunkowej, pociągnięci oni będą do dodatkowej opłaty kwaterunkowej z każdej izby wedle przepisów powyższego postanowienia uważanej, a mianowicie:

- a) z budowl przy ulicach Igo rzędu położonych po kop. 90;
- b) w drugim rzędzie ulic po kop. 75 i
- c) w 3cim rzędzie ulic po kop. 60,

z każdej takiej izby rocznie, a to według oznaczenia rzędu ulic miasta Warszawy taryfą kwaterunkową na rok 1864 zatwierdzonego.

Art. 2. Wyjątek od tego czasowego prawidła zapewnia się właścicielom budowl nowo wzniesionych lub z gruntu odrestaurowanych, którzy korzystając na mocy postanowienia namiestnika królewskiego z d. 3 Lutego 1846 r. i rady administracyjnej z dnia 3 Marca 1840 r. z prawa zwolnienia na oznaczony temiz postanowieniami przeciag czasu od po-

winnosci kwoterunkowej artykułem 1 niniejszego postanowienia oznaczanej.

Art. 3. Roczna opłata dodatkowa artykułem 1m oznaczona, wnoszoną być ma przez właścicieli jednorazowie ze wszystkich zabudowań przepisami o powinności kwoterunkowej w mieście Warszawie dotychczas obowiązującymi, podciągniętych do kasy głównej ekonomicznej miasta stołecznego Warszawy.

Art. 4. Skoro ustanie postrzeba ponoszenia zwiększonych wydatków na nadzwyczajny postój wojska w mieście Warszawie i kiedy wydatki kwoterunkowe będą mogły być pokryte środkami zwyczajnymi, komisya rządowa spraw wewn. ma uczynić przełożenie względem uchylenia opłaty dodatkowej niniejszem postanowieniem oznaczanej.

Ar. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, komisji rządowej spraw wewn. porucza się.

Działo się w Warszawie. dnia 3 Maja 1864 r.

Namiestnik, generał adjutant podp. hr. Berg.

Dyrektor główny prez. w kom. rząd. spr. wewn. książę Czerkaski.  
p. o. sekretarza stanu, podp. A. Zaborowski.

### Francya.

Paryż, 17 Maja. — Mówią, że podstawa konferencji, traktat londyński z 1851 — 52 zachwiana i opuszczona została przez większą część udział biorących, bo nie było można się na niej zgodzić. Organa wielkiej akcji ujęły się za Duńczykami i policzyły ich pomiędzy uciśnione narodowości. Najgłośniej odzywa się Opinion Nationale, odwołując się do Timesa i Economist, iż czasy bardzo się zmieniły, gdy nawet Anglia obojętnie patrzyła na posunięcie się Francji ku Renowi. Op. Nat. bardzo się na to oburza, że Francya nie chwytą za oręż, aby poskromić to, co się wbrew jej woli dzieje w Europie.

— Zamach przez Kużę dokonany w Bukareszcie, do którego podobno Francya go pobudziła, wielkie sprawił oburzenie w Petersburgu, a podobno nawet w Wiedniu, żądając wysłania rozkazu na utworzenie kordonów zdrowia. W Konstantynopolu zaś Turcy dobrze rozumieją proklamacye Kuży, który woli nawet Turków, niż sąsiadów greckich Moskali. Podobno widziano tu poufnego agenta Kuży pana Alessandri, ale wyjechał, tylko pozostał jego adjutant. W formie nawet, w jakiej Monitor podaje wiadomości z Bukaresztu, wietrzą przychylność francuską.

— Ponieważ powstanie tunetańskie się wzmogło i obawia się admirał francuski napaści na Tunis, przeto żądał posiłków dla obrony poddanych francuskich, gdyż te siły, jakie posiada, nie wystarczają.

— Dziś skończył się proces lekarza Pommerrais, oskarżonego o otrucie matki swej żony Dubizy i swej kochanki wdowy Pauw za pomocą digitaliny. Powód do zbrodni była chciwość, po pierwszej zabrał renty, po drugiej spodziewał się otrzymać ogromną sumę za zabezpieczenie jej życia, skoro umrze. Oskarżony na tej ostatniej sesji okazał się bardzo niespokojnym, a gdy go do wysłuchania wyroku wprowadzono na salę, rzucił niespokojnym i badawczym wzrokiem na sędziów przysięgłych. Ogłoszono mu, że przysięgli uznali go winnym otrucia wdowy Pauw, niewinnym otrucia Dubizy; poczem ogłoszono wyrok skazujący oskarżonego lekarza Pommerrais na karę śmierci. — Oskarżony wyglądał jak ścięty z nóg. Scena przypominała proces Pralina z czasów Ludwika Filipa.

— Monitor nie ogłosił przemówienia Ojca świętego o Polsce, bo ono nie było ogłoszone w rządowym dzienniku rzymskim. Milczenie jego wyrzucane mu przez dzienniki, tłómaczy się. Inne jego wiadomości, podawane o Polsce, podlegają większej krytyce. Język monitora jest nieraz dziwnym i raziącym. Tłómaczą to przez wpływ, jaki wywiera na redakcyę Monitora odcień gabinetu namiętnie pokojowy i Polsce nieprzyjazny. Odcień ten, którego głowa prezyduje wystawie sztuk pięknych, posunął do tego stopnia względ dla Rosyi, że zniósł z dwóch dzieł wystawionych wzmiankę, iż miały tło polskie. Pod Nr. 1909, p. Veron wystawił obraz z napisem »konanie powstańca polskiego« a livret zostawił tylko wyraz »konanie«. Pod Nr. 2500, p. Bartholdi wystawił piękny posąg z napisem »męczennik polski« a livret podłożył napis »męczennik nowożytny«.

Jutro wyjdzie broszura p. de la Forge odpowiadając na oszczerstwa miotane przez Emila Girardin na Polskę.

Ks. de la Tour d'Auvergne, nosi wielkie imię i imponuje towarzystwu angielskiemu, ale nie jest dyplomata na wysokości potrzeb. Lord Cowley zużył się także. Anglia, zrażona żartami Niemców, ma myśleć o użyciu floty, jeżeli nie uda się konferencya i ma najmować już transporta. Tutejsze dzienniki rządowe, trzymając się dawnej taktyki a może wiedząc, że królowa Wiktorya nie chce jeszcze wojny, utrzymują, że Anglia nie nie robi, i prawią o rozbijaniu Francji. Napoleon III chce pokazać, że tak w sprawie duńskiej jak w innych, które nadchodzą, Anglia nie robi nic bez Francji i że trzymać się z nią powinna. Dążąc do tego celu, kto wie, czy Napoleon III nie będzie się trzymał w tyle w sprawie rumuńskiej. Monitor zdaje się cieszyć, że Rosya zgnębiła Polskę i Czerkiesy, że odzyskała wpływ nad morzem Czarnem i że grozi Rumunii. Ludzie bacznici na bezpieczeństwo Zachodu od Rosyi wołają w niebogłosy na Anglię, aby się z Francją związała. Nie podobna przypuścić aby Anglia mogła zmuszać Francją do szukania swego odpornego bezpieczeństwa nad Renem i wystawiać na ostatnie klęski Turcyę. Zgoda Zachodu może jeszcze złe odrobić, ale trzeba woli i pośpiechu. Cokolwiek nastąpi, zmiana ministerium francuskiego jest zdecydowaną po skończeniu czynności Izby, ale od Anglii będzie zależeć wybór barwy nowego gabinetu.

### Anglia.

Londyn, 17 Maja. — Daily News, która zamieściła przed kilku tygodniami wiadomość wyjętą z brukselskiego dziennika o nowym przymierzu świętem, powtarza tę samą wiadomość z dodatkiem, że cesarz rosyjski widzieć się będzie z cesarzem austriackim, a prawdopodobnie nawet z królem pruskim w Kisyndze. Podobnie Post pisze dziś o przy-

mierzniu świętem i spodziewa się, że publiczna opinia w Europie obróci się przeciw Austrii i Prusom. Tymczasem ludzie niewtajemniczeni, ale bystrzy powiadają, że od czasu jak Garibaldiemu dano do poznania, aby opuścił Anglię, cel powołania jego został osiągnięty, Garibaldi jak cytryna na Caprę porzucony, a ministrów angielskich zapewniono z stałego ładu, że rzeczy niepokojące Anglię, w jej interesie się ułożą, byle Anglia nie wysypała z puszek pandorowej Garibaldeggo. Przekonamy się na dniu 12 Czerwca, czy przypuszczenia podobne są uzasadnione lub nie.

### Galicja.

Kraków 13 Maja. — Gaz. Narod. ogłasza na wstępie swojego środowego numeru po niemiecku wyrok sądu wojennego w sprawie drukowej na p. Konstantego Węglowskiego ze Lwowa 56 lat liczącego, zawiadowcę Balic (pod Szechyniami w Przemyskiem) i pana Witalisa Smochowskiego, 35 letniego, ze Lwowa, jednego z wydawców i odpowiedzialnych redaktorów Gaz. Nar., a to: na pierwszego jako aulora artykułu z pod Mościsk, o wartach chłopskich i rewizjach, ogłoszonego w nr. 255 z dnia 13go Grudnia 1863, który to artykuł rozporządzenia władz upośledza i podburza do pogardy organów rządowych; na drugiego zaś z powodu, iż artykuł ten umieścił. Sąd wojenny skazał w dwóch instancjach obu obżalowanych, stósując do nich § 556 kodeksu karnego wojskow., tudzież §§ 35 i 39 ustawy drukowej, na jeden miesiąc aresztu; obok utraty z kucyi dziennika kwoty zlr. 60 i obowiązku ogłoszenia wyroku.

Lwów 14 Maja. — Nasze stosunki są bardzo smutne. Stan wyjątkowy pochłania wciąż mnóstwo osób, więzienia są przepelnione, sądy wojenne tak wreszcie obarczone nawałem spraw najrozmaitszych, że większa część więźniów czeka już od wielu tygodni napróżno za wyrokiem a nie raz i śledztwem. Kary wymierzane przeciw oskarżonym dowodzą najlepiej na jak niskim stopniu cywilizacyi stoją pod wielorakim względem Austriacy. Znajdziesz tam obok kary więzienia zwykle dodatkowe obostrzenia, praktykowane jedynie jeszcze w Austrii, odejmujące skazanemu pokarm w pewnych dniach tygodnia i spoczynek na wygodniejszym łóżu, jeżeli o wygodzie w więzieniu mowa być może. Osoby niższych stanów otrzymują kije lub różgi, wedle płci do jakiej należą.

Rząd z wielką surowością postępuje względem dziennikarstwa tutejszego coraz więcej skracając mu wolność pisania. Dwóch współpracowników Dz. Nar., jak mówią powszechnie w skutek denuncyacyi, wtrącono do więzienia. Denuncyant podobno od dwóch lat już był w żółdnie moskiewskiego rządu, a stanowisko ułatwiło mu znacznie rzemiosło. Człowiek ten dziś zrzucił z siebie maskę i występuje teraz otwarcie jako narzędzie Moskwy i jest wspólnie z autorem listów »Pustelników« i »Pielgrzymów« gorliwym współpracownikiem urzędowego organu Berga w Warszawie, pisując ztąd korespondencje do rzeszonego pisma.

Jeden z odpowiedzialnych redaktorów Gaz. Nar. pan Witalis Smochowski od tygodnia osiada karę miesięcznego więzienia za artykuł napisany o strazach włościańskich. Przed sobą ma on jeszcze drugą karę 6 tygodniowego więzienia, lecz wyrok nie jest dotąd potwierdzony przez sąd wyższy, co przecież zapewne nastąpi.

Dz. Poz.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 20 Maja. — Akt oskarżenia przeciw Polakom oskarżonym o zbrodnię stanu drukuje się w Berlinie u R. Kühna i jest obszerniejszym, niż podobny akt z roku 1847, bo ma około 500 stronnic in folio. Wstęp i ogólna część zawierająca opis agitacyi politycznych i sprzysiężeń przed polskiem powstaniem, jest teraz obszerniejsza, niż z roku 1847. Zawiera czwartą część całego aktu. Potem idą szczegółowe oskarżenia, a w dodatku około 150 numerów i nazwisk. — Mówią, że niektórzy z uszłych a zapozwanych przez edyktalną cytacyą w pismach publicznych donieśli na piśmie, że stawiają się do Berlina na proces przeciw sobie wytoczony i upraszają o nadesłanie im aktu oskarżenia.

— Onegdaj i wczoraj ciągnęły karawany z bydłem, owcami, koźmi, trzodą chlewną na wystawę urządzoną przez towarzystwo popierające interesu niemieckie w wielkiem księstwie poznańskim. Szczególniej biali stadnik wieziony na wozie od mebli odznaczał się pięknością, a tak ciężki, że go zaledwie 6 koni mogło podwieść na wzgórek piaszczysty na skrócie z drogi ku Dębinie do placu wystawowego, który zabudowany jest budami i trybuną na 8 morgach przestrzeni. Równie zwożą na tę wystawę maszyny i sprzęty rolnicze, nie licząc w to 7 lokomobili już ustawionych. Dziś nastąpi ciągnięcie losów rozprzedawanych po całym księstwie przez cywilnych i władze.

— Jadącego na wystawę wczoraj przed południem pułkownika Pawel, szefa głównego sztabu korpusu 5 ruszył paraliż, spadł z konia i z nim ludzie nadbiegli mu z pomocą, umarł.

— Onegdaj przywieziono tu do warowni Winiary dziedzica Morawskiego z Szczanowa, powiatu brodnickiego. Towarzyszył mu podoficer w całej podróży odbytej na kolei żelaznej z Prus zachodnich do Poznania, jak zwykle oskarżonym o udział w zbrodni stanu.

Ostrów, 14 Maja. — Rewizye przez wojsko pruskie u obywateli polskich powiatu naszego powtarzają się tak często, że wrażenie, jakie one początkowo sprawiły, osłabło teraz i spowszedniało tem bardziej, że wszystkie te rewizye bywają ostatecznie bezskuteczne. Jak niedawno temu szukano przedewszystkiem broni i prochu, tak teraz poszukiwania rozciągają się i na osoby niemogące się dostatecznie wylegitymować, jako też na takie, które mimo to, że opatrzone są w legitymacyą wydają się jednak być podejrzanymi. Tamte bywają zwykle ujęte i uwięzione, te zaś przesłuchiwane, badane, strzeżone, a często nawet dla tem lepszej rekonicyi ich przez czas niejaki wolności pozbawione. Ze postępowanie takie względem osób obcych ma być prawne i że już kiedy indziej praktykowane było, dowiadujemy się z ostatniego numeru urzędowego Tygodnika powiatu odolanowskiego, w którym pod działem urzędowym u-

mieszczone jest rozporządzenie względem donoszenia o obcych i podróżnych osobach w W. Ks. Poznańskim wydane w r. 1837 przez p. Flottwella, ówczesnego prezesa tegoż księstwa, następnie w r. 1846 przez ministra Bodelschwingha obostrzone, ale teraz znowu wskrzeszone. Wedle tego rozporządzenia należy do osób obcych, po miastach każda, która w mieście nie jest zamieszkałą, a po wsiach każda nie mająca w powiecie, w którym wieś leży, stałego miejsca zamieszkania; każda taka obca osoba powinna być w dniu przybycia i odjazdu swego nietylko u miejscowej władzy policyjnej ale i u komisarza obwodowego piśmiennie lub ustnie zameldowana, co gdyby nie było dopełnionem, będzie osoba przybyła a niezameldowana przytrzymaną, a ta, u którejby przebywała, na zapłacenie 5 do 50 tal. skazaną. Rozporządzenie takie wykonywane teraz na osobach policzonych do kategorii obcych nietylko przez policję, ale i wojskowe władze.

Przed kilku dniami aresztowano w Rososzycy, wsi do p. Piotra Skórzewskiego należącej, dwie osoby, które sprowadzone pod eskortą wojskową do miasta naszego, w tutejszym więzieniu odwachowem osadzone zostały. Jednego z uwięzionych, pana Słupskiego, mającego prawo obywatelstwa w Prusiech odesłano niezwłocznie do Poznania, gdzie zapewne w twierdzy dzielić będzie los, jaki już tylu ziomków jego spotkał. Aresztowanie nastąpiło w skutek denuncyacji przesłanej pułkownikowi tutejszej władzy wojskowej.

Z Wschowskiego, 15 Maja. — Rewizye i aresztowania są wszędzie na porządku dziennym. We Wtorek 10 Maja rano przybył komisarz obwodowy z żandarmami do Kosciana do Antoniego Skarzyńskiego w Sokołowie z mandatem od radcy kamergerychtu Krügera, aby odbyć rewizyę. Po trzechgodzinnem a daremnem przetrząsaniu budynków i dworu, kiedy już p. komisarz przeprosił za tę nieprzyjemność, zaprezentował panu Skarzyńskiemu drugą połowę mandatu, iż ma go aresztować i do Winiar odstawić. Tak więc nasz zacny i kochany pan Antoni Skarzyński osadzony dziś w Winiarach. To zajście wielkie wywarło wrażenie na tutejszym lud.

Druga rewizya odbyła się nazajutrz, t. j. w środę w Włoszakowicach. Doniósł ktoś bezimienny policyi, iż w Włoszakowicach, na probostwie jest skład broni dla powstańców. W skutek tego przybyło 2 żandarmów, przeszło 40 żołnierzy z oficerem i podoficerem, p. prokuratorem królewskim i p. komisarzem miejscowym na czele, a obstawili wszelki przystęp do probostwa, rozpoczęto rewizyę bardzo szczerłą, nietylko po budynkach gospodarczych, w ogrodzie i w probostwie, ale nawet po łózkach i po skrzyniach czeladzi służebnej, którą pytano, gdzie kosy schowano. Oczywiście w rezultacie tego poszukiwania okazała się denuncyacja fałszywa. I cóż mogło dać powód do denuncyacji i jej następstw? Oto p. Gładysz, szwagier miejscowego ks. proboszcza, ekspedycyował przed dwoma tygodniami przez Leszno do Kurlandyi beczkę wina krajowego na ręce swego brata. Według denuncyacji beczka wina stała się beczką

prochu, a paki i paczki różnych towarów, jakie p. Gładysz z miasta przywiózł, stały się pakami rozmaitej broni, którą chciano znaleźć i aresztować.

D. Poz.

### Przybyli do Poznania dnia 19 Maja.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Reiche z Rozbitka, bar. v. Winterfeld, v. Hagen i v. Heine z Roszynowa, hr. Radoliński z Jarocina, Kennemann z Kleki, Materne z Chwałkowa, Kinder z Nochowa, Baumann z Annafeldu, Trampe z Chudopsic, Rieck z Rogoźna, Schmidt z Goryszewa, Meister z Szczecina, v. Gersdorff z Biting, Rechenberg z Stajkowa, v. Karger z Smierkowa, Wahnschaff i de Rège z Sfrzelna, Kurz i Hanke z Rogoźna, v. Schoeningen Magen z Pomeranii, Matheis-Denkwith z Szlaska, Laube z Góry, Günther z Schneeberga.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Sachs z Leszna, Bonn z Now. Tomyślu, Guttman z Grodziska, Basch i Rausch z Kirchplatzu, Wegner z Zerkowa, Lewin i Schönberg z Wieleń, Albrecht z Kawenczyna, Nehring z Gozdowa, Rafael z Lwówka, Stender z Brodów, Gräffner z Berlina, Lippert ze Szczecina, Schultz z Głogowy, Fraustädter z Janówca, Lewy i Wollheim z Rogoźna, Oohn z Jarocina, Cohn z Lwówka, Cohn z Wrzesni, Posner i Majowski z Zerkowa.

HOTEL EICHBORNA: Meyer z Lwówka, Prinz z Wągrówca, Rother z Wrocławia, Rosenthal z Czempania, Haase z Dobrzyca, Dietrich z Owieczek.

### Z dnia 20. Maja.

BAZAR: Mützel z Wolie, Wienikowski z Mierwina, Koller z Sadownika, Rosenz z Brostowa, Bnińska z Gleśna, Sawicki z Rybna, Matecki z Grabu, Grudzielski z Sołeczna, Stablewski z Haław, Ertmann z Górki, Kurnatowska i Żychlińska z Skotnik, Kuhnert z Behle, Herrmann Rokittern i Grossmann z Skwierzyny, Kaszyński z Strzelna.

HOTEL DU NORD: Paschke z Rawicza, v. Busse z Łatkowa, Moszczeński z Jeziorek, v. Medem z Wieleń, Kitka z Berlina, Kupke z Rawicza, Littmann z Wrocławia, Schmidt i Hawrer z Rawicza, v. Schlichting z Samoczyzna, Tepper z Trzebonu, Oppermann z Berlina, Schöenberg z Szamotuł, Schwarzenberger z Podstolie.

POD CZARNYM ORŁEM: Küfer z Wieleń, Szukalski z Czarnkowa, Brons z Józefowa, Barth i Minard z Bydgoszczy, Profé z Klecka, Heyn z Woli, Vater z Polskiejwi, Thieme z Placzek, Böttcher z Olszyny, Profé z Borowogomlyna, Celle z Jankowa, Hanks z Kołatki, Grocke z Sarbinowa, Hellmond z Piekary, Förster z Czerleina.

HOTEL PARYSKI: Paulus z Gębic, Engelhardt z Podgaju, Lichtwald z Folwarku, Walzleben z Dąbrówki, Skórzewski z Radłowa, Esbreicher z Krakowa, Kietzmann z Dąbrówki, Bigalke z Trzemeszna, Golska z Czarnogiętkowa, Koperski z Romiejek, Bulezyński z Nietrzanowa, Sadowski z Goniczek, Jankowski z Turwi, Leuschner z Babina.

SEELIGA OBERZA: Mager z Buku, Mager z Trzcianki, Uhltz z Staregotomyśla, Klutkowski z Żelazna, Schillmann z Grabowa, Otto z Nekli, Friedländer z Nowogotomyśla, Herzfeld z Nowogotomyśla, Herzfeld z Grodziska, Mannheim, Pawłowicz, Adamski i Bellach z Buku.

POD TRZEMA LILIAMI: Wernecke z Sypniewa, Busse z Rybyczka, Brandenburg i Spitzer z Goli, Busse z Margonina, Bräunig z Pawłowic, Gadowski z Golinowa, Busse z Siemakowa, Prieske z Czarnikowa.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Wolffsohn z Wieleń, Mehlich z Miłosławia, Brückmann z Bydgoszczy, Mendel i Schlomm z Wroniek, Kahl z Sleszewa, Schrimmer z Gniezna, Richter z Parocina, Polden z Głębocze, Sutter z Gniezna, Schultz z Stęszewa, Schmidt z Tarnowa, Klakow z Gusztowskich oledrów, Papecki z Meklemburga.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Göldner z Mochel, Verich z Nowej Dąbrówki, St. Rynek 88; Franke z Ludom, Sniogocki z Szamotuł, St. Marcin 19; Karczewska z Czarnotek, Piekary 11.

### OBWIESZCZENIE.

Most Środkowy z powodu naprawy, począwszy od poniedziałku dnia 23 Maja, zamknięty będzie. Podczas zamknięcia otwarty będzie dla komunikacji most służowy przy Tumie. Powinny więc wozy wychodzące za Tumem wyboczyć, kierując się w lewą stronę, wchodzące zaś przy bramie bydgoskiej obrać drogę przez ulicę Wałową.

Poznań, dnia 17 Maja 1864.

### Król. Prezes Policyi

v. Baerensprung.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Maja 1864.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) wyżej. Na Maj 34 1/6 list. 35 pien., na Maj Czerwiec 34 1/6 list. 35 pien., na Czerwiec Lipiec 35 1/6 list. 35 pien., na Lipiec Sierpień 36 1/6 list. 36 pien., na Sierpień Wrzesień 37 1/6 list. i pien., na Wrzesień Paźdz. 37 1/12—38 pł. list. i pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Maj 14 5/8 list. i pien., na Czerwiec 14 5/8 list. pien., na Lipiec 15 1/6 list. i pien., na Sierpień 15 1/2 list. t. pien., na Wrzesień 15 2/3 list. i pien., na Paźdz. 15 1/2 list. 1/3 pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Maja.

Pszemica 49—63 tal.  
Zyto na wiosnę i Maj Czerwiec 39—1/2 tal., na Czerwiec Lipiec 39 3/4 tal., na Lipiec Sierpień 40 3/4 tal., na Wrzesień Paźdz. 41 3/4 tal.  
Jęczmień wielki i mały 30—36 tal.  
Groch do gotowania 38—46 tal.  
Groch na pastwę 38—46 tal.  
Olój rzepiowy na Wrzesień Paźdz. 13 1/12 do 14 tal.  
Olój lniany 14 1/3 tal.  
Okowita na Maj i Maj Czerwiec 15 11/24 do 11/12 tal., na Czerwiec Lipiec 15 11/12 tal., na Lipiec Sierpień 16 1/6 tal., na Sierpień Wrzesień 16 1/4—3/8 tal., na Wrzesień Paźdz. 16 1/2 do 1/12 tal., na Paźdz. List. 16 1/4 tal.

### Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznej.

Do

- 1) Wrocławia (Berlina, Saksonii, Wiednia, Krakowa), o godz. 6 min. 33 rano.
- 2) Starogrodu, (Szczecina, Berlina, Królewieca, Petersburga), o godz. 12 min. 13 w poł.
- 3) Wrocławia (jak pod Nr. excl. Berlina) o godz. 5 min. 42 w wiecz.
- 4) Starogrodu (jak pod Nr. 2) i Warszawy o godz. 9 min. 36 w wiecz.

### Przybywające pociągi.

Z

- 1) Starogrodu (Szczecina, Berlina, Królewieca, Petersburga, Warszawy) o godz. 6 min. 23 rano.
- 2) Wrocławia (Wiednia, Krakowa i Saksonii) o godz. 12 min. 3 w poł.
- 3) Starogrodu (jak pod Nr. 1 excl. Warszawy) o godz. 5 min. 32 w wiecz.
- 4) Wrocławia (jak pod Nr. 2) o godz. 9 min. 26 w wiecz.

### Odchodzące pocztę osobowe.

Do

Skwierzyny n. W., o godz. 7 min. 30 rano.  
Kargowy, o godz. 7 min. 30 rano.  
Kostrzyna, o godz. 8 min. 15 rano.  
Gniezna, o godz. 8 min. 30 rano.  
Nakła, o godz. 8 min. 40 rano.  
Pleszewa, o godz. 10 min. 30 rano.  
Strzałkowa, o godz. 1 w poł.  
Gniezna, o godz. 1 w poł.  
Obornik, o godz. 6 min. 30 w wiecz.  
Cylichowy, o godz. 7 w wiecz.  
Skwierzyny n. W., o godz. 7 w wiecz.  
Krotoszyna, o godz. 7 min. 15 w wiecz.  
Ostrowa, o godz. 8 min. 30 w wiecz.  
Wągrówca, o godz. 10 min. 30 w wiecz.  
Trzemeszna, o godz. 12 nocą.

### Przybywające pocztę osobowe.

Z

Trzemeszna, o godz. 4 min. 55 rano.

Krotoszyna, o godz. 5 min. 5 rano.  
Wągrówca, o godz. 5 min. 40 rano.  
Obornik, o godz. 8 min. 25 rano.  
Skwierzyny n. W., o godz. 8 min. 45 rano.  
Ostrowa, o godz. 10 min. 30 rano.  
Cylichowa, o godz. 10 min. 45 rano.  
Strzałkowa, o godz. 1 min. 40 po poł.  
Gniezna, o godz. 3 po poł.  
Pleszewa, o godz. 4 min. 30 po poł.  
Gniezna, o godz. 6 min. 40 po poł.  
Krotoszyna, o godz. 7 w wiecz.  
Kargowy, o godz. 7 min. 45 w wiecz.  
Nakła, o godz. 8 min. 30 w wiecz.  
Skwierzyny n. W., o godz. 10 min. 15 w wie.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

|                                       | dnia 20. Maja 1864 r. |     |     |      |     |     |
|---------------------------------------|-----------------------|-----|-----|------|-----|-----|
|                                       | od                    |     |     | do   |     |     |
|                                       | tal.                  | sg. | fn. | tal. | sg. | fn. |
| Pszemicy pięknej, szefel po 16 garn.  | 2                     | 6   | 3   | 2    | 7   | 6   |
| Pszemicy średniej . . . . .           | 2                     | 2   | 6   | 2    | 3   | 9   |
| Pszemicy ordynaryjnej . . . . .       | 1                     | 27  | 6   | 2    | —   | —   |
| Zyta przedniego, szefel . . . . .     | 1                     | 13  | 9   | 1    | 16  | 3   |
| Zyta lżejszego . . . . .              | 1                     | 12  | —   | 1    | 13  | —   |
| Jęczmienia dużego, szefel . . . . .   | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Jęczmienia małego . . . . .           | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Owsa, szefel . . . . .                | —                     | 28  | —   | —    | 29  | —   |
| Grochu do gotowania, szefel . . . . . | 1                     | 15  | —   | 1    | 17  | 6   |
| Grochu na pastwę . . . . .            | 1                     | 12  | 6   | 1    | 13  | —   |
| Rzep zimowy . . . . .                 | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Rzep letowy . . . . .                 | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Rzepik letowy . . . . .               | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Tatarki, szefel . . . . .             | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.     | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Koniczyna biała . . . . .             | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Ziemniaków, szefel . . . . .          | —                     | 15  | —   | —    | 16  | —   |
| Maska, garniec . . . . .              | 2                     | 10  | —   | 2    | 20  | —   |
| Siana, centnar . . . . .              | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.     | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |
| Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.    | —                     | —   | —   | —    | —   | —   |

### Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.  
Dnia 19. Maja . . . . . 14 10 — do 14 15 —  
„ 20. „ . . . . . 14 10 — „ 14 15 —

Kommissya do ustanowienia ceny spiryтусu.